

MAŁGORZATA GÓRSKA

ŁACIŃSKIE *PROPE* – JAKA TO CZĘŚĆ MOWY?

Wywodzący się z tradycji grecko-rzymskiej podział słownictwa na dzieść części mowy jest, jak powszechnie wiadomo, na tyle dyskusyjny¹, że nie ustają próby tworzenia nowych, w założeniu lepszych klasyfikacji. Najważniejszym problemem, jaki się przy tym pojawia, jest wybór odpowiednich (o ile to możliwe – jednorodnych i precyzyjnych) kryteriów podziału². Obowiązujące w XIX i na początku XX wieku kryteria semantyczne, jako nie różnicujące pewnych leksemów (por. *biały*, *biało* i *biel*), zarzucono, pojawiły się natomiast propozycje podziału słownictwa według kryteriów konsekwentnie morfologicznych – najbardziej znana w językoznawstwie polonistycznym jest klasyfikacja Z. SALONIEGO (1974)³. Ponieważ jednak klasyfikacje te nie mogą ogarnąć leksemów nieodmiennych, obecnie najczęściej tworzy się klasyfikacje składniowe, wśród których należy wymienić przede wszystkim propozycje R. LASKOWSKIEGO (1984) i (1988), H. WRÓBLA (2001) oraz podział leksemów nieodmiennych M. GROCHOWSKIEGO (1986b) i (1997). Na uwagę zasługuje również klasyfikacja morfologiczno-składniowa Z. ZARON (2003), a także niezwykle interesujące projekty J. WAJSZCZUK, m.in. (2005). Wymienione syntaktyczne podziały słownictwa są to klasyfikacje funkcjonalne, czyli takie, w których punktem wyjścia jest analiza relacji składniowych (ściślej: relacji zależności syntaktycznych), w jakie

Dr MAŁGORZATA GÓRSKA – adiunkt Katedry Językoznawstwa Ogólnego Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: gorska@kul.lublin.pl

¹ Zob. np. hasło *części mowy* w EJP i w EJO.

² Zob. Rozdział I: *Kryteria klasyfikacji wyrazów na części mowy* i Rozdział II: *Rodzaje struktury klasyfikacyjnej systemu części mowy* w JODŁOWSKI (1971: 7-69), a także LASKOWSKI (1998: 52-56) i BAŃKO (2002: 124-133).

³ Zob. też SALONI, ŚWIDZIŃSKI (1985).

poszczególne leksemy wchodzą z innymi składnikami wypowiedzenia⁴. W związku z tym obecnie mówi się raczej nie o częściach mowy, ale o klasach gramatycznych (funkcjonalnych) leksemów.

Gramatyki i słowniki łacińskie nadal operują tradycyjną listą dziesięciu części mowy, charakteryzowanych za pomocą kryteriów mieszanych: semantycznych, składniowych i morfologicznych. O ile zwykle nie prowadzi to do większych problemów w odniesieniu do wyrazów odmiennych, o tyle opis leksemów nieodmiennych niejednokrotnie wzbudza wątpliwości. Nie chodzi już nawet o to, że odczuwa się pewien niedosyt w stosunku do opisów proponowanych przez współczesne językoznawstwo. Rzecz w tym, że często uderza nieadekwatność ich charakterystyk w stosunku do funkcji, jakie pełnią w tekście⁵. Jak się więc wydaje, rodzi się potrzeba zrewidowania opisów zwłaszcza łacińskich leksemów nieodmiennych. Oczywiście jest przy tym, że zmiany tego rodzaju miałyby sens tylko wtedy, gdyby nowe klasyfikacje były wprowadzane zarówno do opisu leksykograficznego, jak i gramatycznego – nowy słownik musiałby się pojawić jednocześnie z nową gramatyką. Jest to zadanie niezwykle trudne do zrealizowania nie tylko dlatego, że niełatwo stworzyć poprawną klasyfikację leksemów nieodmiennych. Ten problem można rozwiązać, chociażby stosując (czy też dostosowując) do opisu leksemów łacińskich klasyfikacje proponowane przez językoznawstwo polonistyczne (dzięki strukturalnemu podobieństwu łaciny i języka polskiego jest to, jak się wydaje, możliwe). Znacznie większe problemy sprawiłoby najprawdopodobniej zaliczenie konkretnych leksemów do odpowiednich klas. Problemy te wynikają nie tylko z tego, że niemożliwe jest stworzenie idealnej klasyfikacji słownictwa, opartej na takich kryteriach, które pozwoliłyby każdorazowo takiego przyporządkowania dokonać, lecz także z tego, że spotyka się wiele leksemów nieodmiennych, które nie są jednoznaczne gramatycznie. Trudności te można dobrze pokazać na przykładzie łacińskiego leksemu *prope*, którego zaklasyfikowanie nie jest wcale tak oczywiste, jakby się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. I właśnie celem tego artykułu jest próba określenia, do jakiej kategorii gramatycznej można zaliczyć *prope*. Wykorzystane przy tym będą kryteria stosowane w funkcjonalnych klasyfikacjach syntaktycznych, zaproponowanych przez językoznawstwo polonistyczne.

⁴ Oprócz funkcjonalnych klasyfikacji syntaktycznych istnieją także klasyfikacje dystrybucyjne, np. MISZA (1967) – zob. LASKOWSKI (1998: 55–56).

⁵ Dotyczy to zwłaszcza określania mianem przysłówka, a więc wyrazu, który w zdaniu jest okolicznikiem, takich leksemów, które wyraźnie takiej funkcji nie pełnią, np. partykuły modalne (*certo, sane*) czy niektóre spójniki (choćby przeciwstawne *vero*).

Prope (comparativus *propius*, superlativus *proxime*) generalnie jest charakteryzowane w jednych użyciach jako przysłówek, a w innych jako przyimek. Jednak w szczegółach informacje, jakie podają słowniki i gramatyki, dość mocno się różnią. Wspólne jest tylko to, że kiedy *prope* (*propius*, *proxime*) pojawia się bez elementu rządzonego, wówczas jest określane jako przysłówek, a kiedy pojawia się w stopniu równym z rządzonym accusatiwem, jest uznawane za przyimek. Jednak to tylko część możliwych użyć *prope*, odnotowywanych przez gramatyki i słowniki. Można w nich bowiem znaleźć takie oto informacje.

Według gramatyki historycznej J. SAFAREWICZA (1950: 49-50) *prope* – „blisko” od początku tradycji literackiej pełni funkcję zarówno przysłówka (gdy nie wykazuje rekcji), jak i przyimka (gdy wymaga accusatiwu), przy czym początkowo wyrażało miejsce i kierunek, a później również czas. Safarewicz dodaje też, że od czasów Cyncerona za przyimki służyły niekiedy także *propius* i *proxime*.

R. KÜHNER i C. STEGMANN (1962: 528-529, 577) zajmują się głównie przyimkowym użyciem *prope* we wszystkich stopniach. Użyte zarówno przestrzennie, czasowo, jak i przenośnie (zob. niżej przykłady 34-39) łączy się z accusatiwem. Gdy *propius* i *proxime* określają miejsce, mogą, przez analogię do *propinquus*, pojawić się z datiwem. Podobnie *prope* (a także *propius* i *proxime*), jako antonim do *procul*, łączy się niekiedy z *a* (*ab*) z ablatiwem. W tym użyciu jednak *prope* jest interpretowane jako przysłówek, tak samo jak wówczas, gdy nie wykazuje rekcji.

H. MENGE (2000: 263) również charakteryzuje *prope*, a także *propius* i *proxime* jako przyimki łączące się z accusatiwem, ale odnotowuje też, że *propius* w tej funkcji u Cyncerona pojawia się tylko raz (zob. niżej przykład 26). Dodaje również, że *proxime* przez analogię do *propinquus* może łączyć się z datiwem; *propius* takiej rekcji w klasycznej łacinie nie miało⁶. Zauważa też, że niekiedy można spotkać *prope*, *propius* i *proxime* jako przysłówki występujące z *a* (*ab*) z ablatiwem. Stwierdza jednak, że ma to miejsce w przypadku, gdy *prope* jest połączone z formą czasownika *abesse*⁷.

W słowniku łacińsko-angielskim Ch. T. Lewisa i Ch. Shorta (w skrócie LDLS) hasło *prope* jest w taki sposób skonstruowane i przykłady tak dobrane, że na pozór nic nie wzbudza wątpliwości. Jako przysłówek *prope* występuje tam we wszystkich trzech stopniach, generalnie nie wykazuje

⁶ *Propius* z datiwem pojawia się jednak u Wergiliusza (zob. niżej przykład 41).

⁷ Stwierdzenie to jednak często się nie potwierdza (zob. niżej przykłady 44-49).

rekcji z wyjątkiem połączenia z *a* (*ab*) z ablatiwem. Jako przyimek zaś rządzi accusatiwem, ale w przykładach w tej funkcji pojawia się tylko w stopniu równym.

Całą złożoność morfologiczno-składniową *prope* pokazuje natomiast słownik łacińsko-polski M. Plezi (w skrócie SŁPP). Tu również zachowany jest podział na *prope* przysłówek i *prope* przyimek, jednak w obu funkcjach pojawia się ono we wszystkich stopniach. Ponadto jako przysłówek nie wykazuje rekcji, ale może też rządzić datiwem, accusatiwem i *a* (*ab*) z ablatiwem, jako przyimek natomiast rządzi accusatiwem lub datiwem.

KÜHNER i STEGMANN (1962: II, 237-238), LDLS i SŁPP uwzględniają również, choć w różny sposób, użycie *prope* (*propius*) w wyrażeniach *prope est/adest/fit quando/cum/ut*.

A zatem, jak pokazują słowniki i gramatyki, a także analiza podanych przykładów, można stwierdzić, że od czasów Cyncerona właściwości *prope* (w pierwszym rządzie składniowe, bo one w nowszych klasyfikacjach decydują o przypisaniu do klasy gramatycznej) przedstawiają się następująco:

A. *prope* (tylko w stopniu równym) w znaczeniu *prawie, niemal*, łączy się z dowolną częścią mowy (także w postpozycji), nie wykazuje rekcji:

- (1) Hor. *Carm.* 4, 6, 3: [...] Troiae *prope* victor altae / Pthius Achilles [...] ⁸
- (2) Liv. 31, 24, 2: [...] extemplo profectus *cursu prope* Chalcidem contendit [...]
- (3) Caes. *Gall.* 5, 20, 1: [...] Trinovantes, *prope firmissima* earum regionum civitas [...]
- (4) Liv. 23, 49, 14: tum vero *omnes prope* Hispaniae populi ad Romanos defecerunt [...]
- (5) Cic. *Fin.* 4, 15, 18: [...] constitutio illa prima naturae [...] *his prope* verbis exponitur [...]
- (6) Cic. *Leg.* 2, 64, 4: [...] Solonis lege sublata sunt, quam legem *eisdem prope* verbis nostri decemviri in decimam tabulam coniecerunt.
- (7) Cic. *Verr.* 2, 3, 62: [...] eques Romanus annos *prope nonaginta* natus [...]
- (8) Liv. 23, 5, 8: [...] cum Samnitibus bellum per *centum prope* annos [...] tulerimus.
- (9) Liv. 4, 32, 3: [...] Veientem hostem sexiens victum pertimescant Fidenasque *prope saepius* captas quam oppugnatas.
- (10) Liv. 2, 65, 4: *sic prope* oneratum est sinistrum Romanis cornu [...]
- (11) Cic. *Epist.* 7, 28, 1: [...] cum *prope desperatis* his rebus te in Graeciam contulisti [...]
- (12) Hor. *Carm.* 3, 8, 7: [...] Libero caprum *prope funeratus* / arboris ictu.

B. *prope* (*propius, proxime*) łączy się z czasownikami, nie wykazuje rekcji

B.1. w znaczeniu *blisko* w przestrzeni:

⁸ Przykład 1, a także 19, 21 i 39, które trafnie ilustrują niektóre użycia *prope*, zostały zaczerpnięte ze *Słownika łacińsko-polskiego* pod red. J. Korpantego (w skrócie SŁPK); ustalono lokalizację, której ten słownik, ze względu na swój charakter, nie podaje.

- (13) Cic. *Epist.* 9, 7, 1: nam quod antea te calumniatus sum, indicabo malitiam meam: volebam *prope* alicubi esse te [...]
- (14) Cic. *Planc.* 48, 7: num possum magis pedem conferre, ut aiunt, aut *propius accedere*?
- (15) Cic. *Font.* 13, 10: qui erant hostes, subegit, qui *proxime fuerant*, eos ex eis agris quibus erant multati decedere coegit [...]

B.1.1. *propius* w znaczeniu *bliżej*, czyli *dokładniej* z *inspicio*, *considero*, *nosco* itp.:

- (16) Sen. *Epist.* 5, 6, 3: [...] dissimiles esse nos vulgo sciat qui *inspexerit propius* [...]
- (17) Verg. *Aen.* 1, 526: [...] parce pio generi et *propius res aspice* nostras.
- (18) Plin. *Epist.* 6, 16, 7: Magnum *propiusque noscendum* ut eruditissimo viro visum.

B.2. w znaczeniu *blisko* w czasie – oznacza zarówno niedaleką przyszłość (*wkrótce*, *wcześniej*), jak i przeszłość (*niedawno*, *dopiero co*, *ostatnio*):

- (19) Liv. 34, 33, 3: his dictis in vicem auditisque nox *prope diremit* conloquium.
- (20) Ter. *Ad.* 307: [...] partus *instabat prope* [...]
- (21) Prop. 3, 18, 24b (2, 28, 58): longius aut *propius* mors sua quemque *manet*.
- (22) Plin. *Epist.* 5, 7, 4: Velim ergo, cum *proxime* decuriones *contrahentur*, quid sit iuris indices, parce tamen et modeste;
- (23) Cic. *Epist.* 5, 15, 1: Omnis amor tuus ex omnibus partibus se ostendit in iis litteris quas a te *proxime accepi* [...]

C. *prope* (*propius*, *proxime*) rządzi accusatiwem

C.1. w znaczeniu *blisko kogoś*, *czegoś* w przestrzeni:

- (24) Liv. 2, 46, 6: At ego iniuratus aut victor revertar aut *prope te* hic, Q. Fabi, dimicans cadam.
- (25) Cic. *Phil.* 9, 15, 13: [...] isque, cum iam *prope castra* venisset, vi morbi oppressus vitam amiserit [...]
- (26) Cic. *Att.* 11, 13, 2: atque utinam vel nocturnis, quem ad modum tu scripseras, itineribus *propius te* accessissem!
- (27) Caes. *Gall.* 1, 46, 1: [...] Caesari nuntiatum est equites Ariovisti *propius tumultum* accedere
- (28) Caes. *Gall.* 4, 28, 2: [...] quae insula est *propius solis occasum*.
- (29) Sall. *Iug.* 18, 9: [...] ei *propius mare* Africum agitabant.
- (30) Cic. *Mil.* 59, 5: *Proxime deos* Clodius accessit, propius quam tum cum ad ipsos penetrarat [...]
- (31) Cic. *Epist.* 5, 2, 4: [...] tu ipse velim iudices satisne videatur his omnibus rebus tuus adventus, cum *proxime Romam* venisti, mutue respondisse.

C.2. w znaczeniu *blisko czegoś* w czasie:

- (32) An. *Bell. Afr.* 42, 1, 1: Cum iam *prope solis occasum* Caesar exspectavisset [...]
- (33) Suet. *Claud.* 44, 3, 2: Multi statim hausto veneno obmutuisse aiunt ex cruciatumque doloribus nocte tota defecisse *prope lucem*.

C.2.1. przenośnie (dotyczy zwykle bliskości osiągnięcia jakiegoś stanu, a więc też ma związek z czasem):

- (34) Liv. 1, 25, 13: Romani ovantes ac gratulantes Horatium accipiunt, eo maiore cum gaudio, quo *prope metum* res fuerat.
- (35) Tac. *Hist.* 3, 21, 1: Id vero aegre tolerante milite *prope seditionem* ventum, cum progressi equites sub ipsa moenia vagos e Cremonensibus corripiunt [...]
- (36) Sall. *Cat.* 11, 1, 2: Sed primo magis ambitio quam avaritia animos hominum exercebat, quod tamen vitium *propius virtutem* erat.
- (37) Liv. 2, 48, 6: ex eo tempore neque pax neque bellum cum Veientibus fuit; res *proxime formam* latrocinii venerat.
- (38) Tac. *Ann.* 16, 11, 5: quod aspernatus, ne vitam *proxime libertatem* actam novissimo servitio foedaret [...]

D. *prope (propius, proxime)* rządzi datiwem (także w postpozycji) – zwykle oznacza bliskość w przestrzeni bądź bliskość osiągnięcia jakiegoś stanu:

- (39) Plaut. *Rud.* 229: Quaenam vox *mihi prope* hic sonat [...]
- (40) Nep. *Hann.* 8, 3, 3: Antiochus autem [...] *propius Tiberi* quam Thermopylis de summa imperii dimicasset.
- (41) Verg. *Georg.* 1, 355: [...] agricolae *propius stabulis* armenta tenerent.
- (42) Caes. *Civ.* 1, 72, 5: Caesar praesidiis in montibus dispositis omni ad Hiberum intercluso itinere, quam *proxime* potest hostium *castris*, castra communit.
- (43) Cic. *Epist.* 11, 21, 5: [...] cum te constet excellere hoc genere virtutis ut numquam extimescas, numquam perturbere, me huic tuae *virtuti proxime* accedere.

E. *prope (propius, proxime)* rządzi *a (ab)* z ablatiwem – oznacza bliskość w przestrzeni:

- (44) Cic. *Verr.* 2, 2, 6: [...] tantum civium numerum tam *prope a domo* tam bonis fructuosisque rebus detineri.
- (45) Cic. *Verr.* 2, 5, 6: At cum esset in Italia bellum tam *prope a Sicilia*, tamen in Sicilia non fuit.
- (46) Cic. *Nat. deor.* 1, 87, 11: [...] quinque autem stellae eundem orbem tenentes, aliae *propius a terris* aliae remotius [...]
- (47) Cic. *Cato* 77, 4: non enim video cur quid ipse sentiam de morte, non audeam vobis dicere, quod eo cernere mihi melius videor quo *ab ea* [sc. morte] *propius* absum.
- (48) Colum. 1, 6, 8: omnes tamen quam *proxime* alter *ab altero* debent habitare [...]
- (49) An. *Bell. Hisp.* 15.4: usque eo ut caedem *proxime a vallo* fecerint.

F. *prope (propius)* jest częścią wyrażenia *prope est/adeest/fit quando/cum/ut*:

- (50) Plaut. *Men.* 985: *prope est quando* erus ob facta pretium exsolvet.
- (51) Ter. *Andr.* 152: [...] *prope adest quom* alieno more vivendumst mihi [...]
- (52) Liv. 40, 32, 5: iam *prope erat, ut* sinistrum cornu pelleretur Romanis, ni septima legio successisset.

- (53) Liv. 25, 21, 1: quo ubi allatum est hostes adventare, *prope est factum ut* iniussu praetoris signis convolsis in aciem exirent [...]
- (54) Plaut. *Mil.* 475: Id quidem palam est eam esse, ut dicis; quid *propius fuit*, quam ut perirem, si elocutus essem ero?
- (55) Cic. *Cluent.* 59, 3: nec quicquam *propius est factum* quam *ut* illum persequeretur et collo obtorto ad subsellia reduceret ut reliqua posset perorare.

Jak widać, relacje składniowe, w które wchodzi *prope*, są dość zróżnicowane: kiedy nie wykazuje rekcji, łączy się z różnymi częściami mowy (punkty A i B), kiedy ma rekcję, rządzi nie tylko accusatiwem (punkt C), ale też datiwem (punkt D) i *a (ab)* z ablatiwem (punkt E). Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że w większości użyć może się stopniować.

Najmniej problematyczne jest, jak się wydaje, określenie przynależności do klasy gramatycznej *prope* z punktu A, w znaczeniu *prawie, niemal*. Tradycyjnie tego rodzaju leksemy były zaliczane do przysłówków stopnia. W nowszych klasyfikacjach te tzw. operatory gradacji⁹ wraz z innymi leksemami zostały, na podstawie kryteriów składniowych, wyłączone z klasy przysłówków. Autorzy różnych klasyfikacji zgodnie przyjmują bowiem, że przysłówki są to leksemy, które wchodzi w relacje składniowe z czasownikiem (niektóre także z przymiotnikiem) i odróżniają je od leksemów, które łączą się swobodnie z różnymi częściami mowy, nawet z rzeczownikami. Te ostatnie leksemy obecnie najczęściej określa się mianem partykuł – taką nazwę mają w klasyfikacji M. GROCHOWSKIEGO (1997), H. WRÓBLA (2001), Z. ZARON (2003) czy M. BAŃKI (2002)¹⁰ – lub modalizatorów, jak w bardzo rozpowszechnionej klasyfikacji R. LASKOWSKIEGO (1998)¹¹. Zaliczana ze względu na cechy

⁹ M. GROCHOWSKI (2008: 13-14) odróżnia operatory gradacji, nie łączące się z liczebnikiem, od operatorów aproksymacji, które współwystępują z wyrażeniem liczbowym (i do tej klasy zalicza m.in. *prawie, niemal i blisko*).

¹⁰ Leksemy te w jednych ujęciach nie mają nic wspólnego z grupą wyrazów i morfemów w szkolnej gramatyce określaną mianem partykuł (*by, czy, -li, no, niech, -że*), a w innych, jak u BAŃKI (2002: 119) występują razem z nimi. O tym, co kryło się dawniej i kryje obecnie pod nazwą „partykuła”, dokładnie omawia J. WAJSZCZUK (2005: 36-104). Zob. też Rozdział VII: *O przysłówkach, partykułach i im pokrewnych częściach mowy* w JODŁOWSKI (1971: 97-114).

¹¹ Będąca podstawą tych podziałów różnica w łączliwości składniowej między partykułami/modalizatorami a przysłówkami wynika, jak się wydaje, z tego, że są to wyrażenia niejako z różnych poziomów języka (zob. WAJSZCZUK 2005: 36-72). Przysłówki to wyrażenia mające odniesienie przedmiotowe, natomiast partykuły to wyrażenia o charakterze metajęzykowym. Przysłówki są składnikami zdań, partykuły komentarzami do składników zaktualizowanych wypowiedzeń. „Przysłówki to jednostki uczestniczące w organizacji treści przedmiotowej zdania. [...] dookreślają bowiem znaczenia głównego predykatu czasownikowego, a właściwie całej struktury predykatowo-argumentowej na nim bazującej, jako jej determinanty” (WAJSZCZUK

składniowe do partykuł/modalizatorów grupa operatorów gradacji jest przy tym zwykle wyodrębniana – LASKOWSKI (1998: 64) określa je jako modalizatory kwantyfikujące¹² – ze względu na pewne ograniczenia semantyczne narzucane wyrazom, z którymi się łączy. Są to mianowicie takie wyrazy, które oznaczają cechy w jakiś sposób stopniowalne¹³.

Niezależnie od tego, jak nazwiemy *prope* w takim użyciu, w jakim pojawia się w punkcie A (przykłady 1-12), nie jest ono przyimkiem (z oczywistych względów – nie wykazuje rzędu przypadkowego), ale też nie jest przysłówkiem. Od przysłówka (w opisanym wyżej, innym niż tradycyjne, rozumieniu) różni się możliwością łączenia się nie tylko z czasownikiem, przymiotnikiem (przykłady 3 i 4, także zaimkiem przymiotnym – przykłady 5 i 6), ale również z rzeczownikiem (przykłady 1 i 2), liczebnikiem (przykłady 7 i 8) i przysłówkiem (przykłady 9 i 10)¹⁴. Partykuła/modalizator *prope*, różni się od przysłówka *prope* także morfologicznie, mianowicie nie stopniuje się. Jako operator gradacji *prope* nakłada też, jak się wydaje, pewne ograniczenia semantyczne na wyrazy, z którymi się łączy. Ponieważ jednak wiele cech i stanów ma charakter stopniowalny, nie jest to łatwo uchwytnie¹⁵. Gramatyki i słowniki podkreślają jedynie, że *prope* w takim użyciu łączy się z czasownikiem w perfectum (przykłady 11 i 12). Łączenie się z formą dokonaną czasownika przechodniego jest z punktu widzenia semantyki jak najbardziej zrozumiałe – także po polsku „coś może być prawie zrobione”, a tylko w rzadkich wypadkach „prawie robione”¹⁶.

Znacznie więcej wątpliwości budzi zaklasyfikowanie *prope* w użyciach, które zostały scharakteryzowane w punktach B, C, D i E. Nie jest bowiem

2005: 63). Partykuły natomiast to operatory struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzenia. „Partykuła łączy się z tym, co w wypowiedzeniu jest najważniejsze, towarzyszy słowu w wypowiedzeniu akcentowanemu, rematycznemu” (WAJSZCZUK 2005: 69-70). W literaturze polonistycznej leksem o charakterze metajęzykowym bardzo często określa się jako wyrażenia funkcyjne – zob. np. GROCHOWSKI (1997) i (2008).

¹² We wcześniejszej wersji klasyfikacji leksemów nieodmiennych M. GROCHOWSKIEGO (1986b: 58-61) były one wyłączone z klasy partykuł i tworzyły odrębną klasę określaną jako operatory adnominalno-adwerbalne.

¹³ W związku z tą różnicą J. WAJSZCZUK (2005: 65-67) odróżnia je od partykuł i określa jako odrębną klasę intensyfikatorów.

¹⁴ Możliwość łączenia się z przysłówkiem jest uważa za dowód na to, że operatory gradacji (intensyfikatory) nie są przysłówkami (zob. WAJSZCZUK 2005: 66). Leksem *bardzo*, podawany tradycyjnie jako przykład przysłówka łączącego się z przysłówkiem, także jest zaliczany do klasy partykuł.

¹⁵ Por. GRZEGORCZYKOWA (1975: 43-44, 69-70).

¹⁶ Por. GRZEGORCZYKOWA (1975: 69-70) i GROCHOWSKI (1986b: 61).

jasne, kiedy należy je uznać za przysłówek, a kiedy za przyimek. Jak wcześniej wspomniano, autorzy gramatyk i słowników zgodni są tylko co do tego, że gdy *prope* (*propius*, *proxime*) pojawia się bez elementu rządzonego (punkt B, przykłady 13-23), wówczas jest określane jako przysłówek, a gdy pojawia się w stopniu równym z rządzonym accusatiwem (punkt C, przykłady 24, 25, 32-35), jest uznawane za przyimek. Za przysłówek najczęściej jest też uznawane *prope* (*propius*, *proxime*) rządzące datiwem (punkt D, przykłady 39-43) – po pierwsze, stopniuje się, po drugie, łacińskie przyimki nie łączą się z datiwem (choć w SŁPP *proxime* z przykładu 42 jest uznane za przyimek!). Jako przysłówek jest również traktowane *prope* (*propius*, *proxime*) rządzące *a* (*ab*) z ablatiwem (punkt E, przykłady 44-49) – stopniuje się, a poza tym występuje obok niekwestionowanego przyimka *a* (*ab*). Różnie natomiast jest określane *propius* i *proxime* rządzące accusatiwem (punkt C, przykłady 26-31 i 36-38). Raz uznaje się je za przysłówki, innym razem za przyimki, przy czym nie jest jasne, na jakiej podstawie. Dlaczego na przykład *propius* w przykładzie 28 zostało uznane w SŁPP za przysłówek, a to w przykładzie 29 jest według KÜHNERA, STEGMANNA (1962: 528) przyimkiem? Jak się wydaje, dokonano tu arbitralnego rozstrzygnięcia, polegającego na tym, że w pierwszym przypadku za ważniejsze uznano kryterium morfologiczne, a w drugim składniowe. Jedyne uchwytne kryterium odróżniania przysłówek od przyimków podawane w klasyfikacjach składniowych opracowanych dla języka polskiego, które mogłoby być tu zastosowane, jest również takie, że tym ostatnim przysługuje rekcja¹⁷. Klasyfikacje te nie uwzględniają przysłówek z rekcją, chociaż pewna grupa polskich przysłówek, pochodzących od tzw. niepełnoznaczących przymiotników, wykazuje taki sam rząd przypadkowy jak ich podstawy słowotwórcze, np. *podobnie*, *niepodobnie*, *stosownie*, *odpowiednio do kogoś/czegoś* czy *przejaznie*, *życzliwie*, *nieprzyjaźnie*, *wrogo wobec kogoś/czegoś*. Nie są w nich także uwzględniane stopniujące się przyimki. Jest to zrozumiałe, choć z drugiej strony status wyrażen *bliżej czegoś* i *najbliżej czegoś* oraz *dalej od czegoś* i *najdalej od czegoś* w polszczyźnie też nie jest jasny¹⁸. Klasyfikacje te zatem nie będą tu przydatne i rozwiązań należy poszukać inaczej.

Jeśli przyjmie się, że *prope* (*propius*, *proxime*) rządzące datiwem i *a* (*ab*) z ablatiwem jest przysłówkiem, i chwilowo pominie kwestię stopniowania

¹⁷ Por. GROCHOWSKI (1997: 9-32), LASKOWSKI (1998: 56-59), BAŃKO (2002: 111).

¹⁸ M. BAŃKO (2002: 111-113) określa je jako klasyczny przykład kategorii przejściowej, co do której można dokonywać jedynie arbitralnych rozstrzygnięć. Z. ZARON (2005: 51) natomiast stwierdza, że stopniowalność może być argumentem za ich „przysłówkowością”.

się *prope* rządzącego accusatiwem, wyłania się inne, zasadnicze pytanie, dotyczące statusu gramatycznego *prope*. Jest to pytanie podważające zasadność przyjętego przez gramatyki i słowniki rozstrzygnięcia. Chodzi mianowicie o to, czy rzeczywiście *prope* łączące się z czasownikiem, nie wykazujące rekcji (punkt B, przykłady 13, 19 i 20), czyli w zgodnej opinii przysłówki, i *prope* rządzące accusatiwem (punkt C, przykłady 24, 25, 32-35), powszechnie uznawane za przyimek, różnią się gramatycznie. To samo pytanie dotyczy zresztą całej grupy łacińskich wyrazów, które są tak samo dwojako charakteryzowane, takich mianowicie, jak *iuxta*, *supra*, *infra*, *intra*, *extra*, *ante*, *post* itp. – bez rekcji to przysłówki, z rządzonym accusatiwem przyimki. Tymczasem w obu użyciach pełnią one tę samą funkcję – wskazują na miejsce lub czas zdarzenia, określając, jak bardzo jest one odległe od punktu odniesienia. Różnica między nimi polega jedynie na tym, że wtedy, gdy ten punkt odniesienia może być przez odbiorcę bezbłędnie zrekonstruowany, informacja o nim jest opuszczana. Dzieje się tak wówczas, gdy o punkcie odniesienia była mowa wcześniej lub gdy jest on równoznaczny z miejscem lub czasem, w którym odbywa się akt mowy¹⁹. Porównując przykłady 13 i 24, można stwierdzić, że nie ma różnicy składniowej między *prope* ze zdania 24 a *prope* ze zdania 13. W tym ostatnim, jak się wydaje, przy *prope* została po prostu opuszczona forma *me*:

- (24) Liv. 2, 46, 6: At ego iniuratus aut victor revertar aut *prope te* hic, Q. Fabi, dimicans cadam.
 (13) Cic. *Epist.* 9, 7, 1: nam quod antea te calumniatus sum, indicabo malitiam meam: volebam *prope [me]* alicubi esse te [...]

Trudniej stwierdzić, jaką formę powinno przybrać uzupełnienie opuszczonego punktu odniesienia w czasie w przykładach 19 i 20:

- (19) Liv. 34, 33, 3: his dictis in vicem auditisque nox *prope diremit* conloquium.
 (20) Ter. *Ad.* 307: [...] partus *instabat prope* [...]

Nie ulega jednak wątpliwości, że w obu wypadkach chodzi o bliskość w stosunku do czasu określonego wcześniej: w przykładzie 19 noc przerwała rozmowę niedługo po tym, jak się wywiązała, a w przykładzie 20 poród był bliski względem czasu wskazanego we wcześniejszym opowiadaniu.

¹⁹ Por. ZARON (2005: 49-50).

Problem relacji między tego rodzaju przysłówkami i przyimkami łacińskimi omawia H. PINKSTER (1972: 169-178)²⁰. Stwierdza on, że można albo pozostać przy dotychczasowym dwojakim ich traktowaniu, albo przyjąć, że stanowią one odrębną podklasę, coś w rodzaju „przysłówko-przyimków”²¹. Ale nie widzi też składniowych racji, by nie uznać ich za przysłówki. To rozwiązanie, choć niezgodne z tradycją, wydaje się bardziej przekonujące z dwóch powodów. Z jednej strony wyrazy te, jak wyżej stwierdzono, zawsze konotują punkt odniesienia, względem którego określone jest miejsce lub czas zdarzenia. Nawet zatem kiedy informacja ta jest opuszczona ze względu na swą oczywistość dla nadawcy i odbiorcy, nie ma między nimi różnicy składniowej – *iuxta* (tak jak polskie *obok*) zawsze oznacza *iuxta aliquem/aliquod* (*obok kogoś/czegoś*). Mimo to chyba raczej nie należy ich uznawać za przyimki. Z drugiej bowiem strony ta grupa wyrazów różni się zasadniczo od takich przyimków, jak np. *ex, ab, de, sub, pro* czy *in*. One nigdy nie mogą się pojawić bez rządzonej formy przypadkowej – można powiedzieć *in aliquem / aliquod* (*wobec kogoś / czegoś*), ale nie można powiedzieć po prostu **in* (*wobec*)²².

Jednak nawet jeśli, nie chcąc całkowicie zrywać z tradycją, nie posuniemy się aż tak daleko, żeby wszystkie te „przysłówko-przyimki” uznać za przysłówki rządzące accusatiwem, który ulega elipsie kontekstowej, choć to właśnie, jak się wydaje, odróżnia je od przyimków, w przypadku *prope* można chyba tak postąpić. Przemawiają za tym zarówno jego cechy składniowe, jaki i morfologiczne. Składniowo *prope* różni się od pozostałych wyrazów z tej grupy tym, że oprócz accusatiwu rządzi też datiwem, co nie jest właściwe dla łacińskich przyimków, a także całym wyrażeniem przyimkowym *a* (*ab*) z ablatiwem, co wyklucza jego przyimkowy charakter. Różnica morfologiczna także była wielokrotnie wspomniana – w przeciwieństwie do wszystkich innych tego typu wyrazów *prope* się stopniuje²³.

²⁰ Pinkster prezentuje również opinie różnych badaczy nt. diachronicznej relacji między przysłówkami a przyimkami. Jak wiadomo, najbardziej rozpowszechniony jest pogląd, że przyimki pochodzą od przysłówek – zob. np. SINKO (1932: 49), a także KURYŁOWICZ (1964: 171).

²¹ Inne, skrajne, stanowisko zajmuje A. BAŃKOWSKI (2000: XIX-XX), który w ogóle nie uznaje istnienia przyimków, nazywa je „fikcyjną klasą”. Zamiast tego proponuje autorską koncepcję konwerbiów. Tak określa „owe pradawne (prajęzykowe) nieodmienne wyrazy o szerokich znaczeniach «kierunkowych», używane niesamodzielnie, bo zawsze pospołu z formą czasownika (verbum), stawiane raz przed nią, raz po niej”. „Tak rozumiane konverbium było (i jest nadal pod niedorzeczną nazwą przyimka) swoistym podgatunkiem (subspecies) tzw. czasownika (verbum)”.

²² Por. PINKSTER (1972: 169-170).

²³ Oczywiście takie stawianie sprawy ma sens tylko wówczas, gdy przyjmie się, że stopniowanie jest zjawiskiem fleksyjnym – por. np. LASKOWSKI (1998: 85-86).

Z tą właściwością, tj. że *prope* podlega stopniowaniu, łączy się w pewien sposób jeszcze jedna cecha pośrednio potwierdzająca jego przysłówkowy charakter. Otóż comparativus i superlativus może być w łacinie, jak wiadomo, używany nie tylko względnie, a więc służyć porównaniu²⁴, ale także bezwzględnie. Morfologicznej kategorii stopnia funkcjonalnie odpowiadają wówczas w polszczyźnie (i nie tylko) leksykalne wykładniki stopnia: odpowiednikiem comparatiwu jest *dość* lub *zbyt*, a superlatiwu *bardzo*. Operatory (partykuły/modalizatory) gradacji zaś łączą się z przysłówkami, nie z przyimkami – powiemy *bardzo blisko domu* (*proxime domum*), ale nie możemy powiedzieć **bardzo obok domu* (**valde iuxta domum*).

Mając to wszystko na uwadze, można chyba zaryzykować stwierdzenie, że za hasłem słownikowym *prope*²⁵ kryją się dwie części mowy, lecz nie są to przysłówek i przyimek, ale przysłówek i partykuła. Partykułą jest *prope* w znaczeniu *prawie, niemal* – wówczas występuje tylko w stopniu równym, nie wykazuje reakcji, wchodzi w relacje składniowe z różnymi częściami mowy. W pozostałych wypadkach *prope*, najogólniej znaczące *blisko* (*kogoś/czegoś*), jest stopniującym się przysłówkiem, rządzącym obligatoryjnym określeniem punktu odniesienia (w postaci accusatiwu, datiwu lub wyrażenia przyimkowego *a* (*ab*) z ablatiwem), które jednak może ulec elipsie kontekstowej.

Pozostała jeszcze do omówienia kwestia statusu gramatycznego *prope* (*propius*)²⁶ w wyrażeniach *prope est / adest/fit quando/cum/ut* (punkt F, przykłady 50-55). Gdyby *prope* występowało w nich tylko w stopniu równym, można by je uznać za partykułę (*prawie, niemal*). Na przykład w zdaniu 52 mogłoby się odnosić do domyślnego przysłówka *ita: prope erat [ita], ut ...*²⁷,

²⁴ W artykule pominięta została kwestia dodatkowej konotacji (walencji) syntaktyczno-semantycznej, jaką zyskują przysłówki w stopniu wyższym i najwyższym użyte względnie: *ktoś / coś jest blisko kogoś / czegoś*, ale *bliżej kogoś / czegoś niż ktoś inny / coś innego* i *najbliżej kogoś / czegoś spośród jakichś innych osób / rzeczy*. Jest to typowa właściwość stopniujących się przysłówek (a także przymiotników) i nie ma wpływu na omawiane tu zagadnienia. Por. np. LASKOWSKI (1998: 85-86) i GÓRSKA (2002).

²⁵ Otwarte pozostaje pytanie, czy jest to jeden leksemem polisemicznym, czy dwa homonimy. Niełatwo na to pytanie odpowiedzieć, jako że jak dotąd nie jest do końca jasne, czym jest polisemia, czym jest homonimia, jaka jest relacja między nimi i jak te dwa pojęcia mają się do polifunkcyjności – zob. LYONS (1989: 166-184), GROCHOWSKI (1986a) i (1986b: 30-32).

²⁶ Gramatyki i słowniki nie podają przykładów użycia *proxime* w takich wyrażeniach. Skoro jednak występuje w nich *propius*, użycie superlatiwu, chociażby bezwzględne, nie jest chyba niemożliwe.

²⁷ Z taką intuicją mamy, jak się wydaje, do czynienia w KÜHNER, STEGMANN (1962: II, 237-238), gdzie zdania, rozpoczynające się od *ut* po tych wyrażeniach są interpretowane jako skutkowe.

jednak już w odniesieniu do zdania 54 takie uzupełnienie nie jest możliwe – nie można powiedzieć **quid propius fuit [ita], quam ut ...*. Należy zatem taką interpretację odrzucić. Można jeszcze ewentualnie rozważyć możliwość uznania *prope* za tzw. predykatyw. W proponowanych przez językoznawstwo polonistyczne funkcjonalnych klasyfikacjach słownictwa termin ten jest używany na określenie leksemów (traktowanych jako homonimy przysłówków), które podobnie jak czasowniki mają funkcję zdaniotwórczą, jednak różnią się od nich tym, że nie łączą się z podmiotem w mianowniku i w związku z tym odmieniają się tylko przez czas i tryb, mają przy tym fleksję czysto analityczną (w której wykorzystywane są formy leksemu *być*), np. *miło jest (że ...)*, *dobrze byłoby (żeby ...)*, *źle było (gdy)*²⁸. Jednak taka interpretacja tego rodzaju wyrażen jest często podważana, zwłaszcza wtedy, gdy w grę wchodzi połączenie również z innymi leksemami czasownikowymi, np. *zrobiło się miło*, *dobrze się stało*. Wielu badaczy uważa, że tego typu połączenia składają się z dwóch odrębnych leksemów – czasownikowego i przysłówkowego²⁹. Taka interpretacja jest bardziej przekonująca, zwłaszcza, że te ostatnie leksemy mogą się stopniować. Uwzględniając to wszystko, można chyba przyjąć, w zgodzie z tradycją, że *prope* w wyrażeniach *prope est/adest/fit quando/cum/ut* jest również (predykatywnym) przysłówkiem. Inną kwestią, wymagającą osobnego rozpatrzenia, jest określenie, jakiego typu zdania są konotowane przez te wyrażenia.

Przedstawione w artykule rozważania dotyczące interpretacji gramatycznej jednego tylko leksemu pokazują, jak trudne jest to zadanie. Zaproponowanego tu rozwiązania, różniącego się od tradycyjnego – najogólniej mówiąc – tym, że *prope* w żadnym użyciu nie jest uznawane za przyimek, z pewnością nie należy traktować jako ostatecznego. Celem artykułu jest raczej wywołanie dyskusji na temat opisu łacińskich wyrazów nieodmienionych, która być może mogłaby w przyszłości zaowocować pełniejszą, uwzględniającą wartościowe rozwiązania wypracowane przez współczesne językoznawstwo, charakterystyką tych leksemów.

²⁸ Zob. LASKOWSKI (1998: 60-61), por. BAŃKO (2002: 101-103).

²⁹ Zob. WIŚNIEWSKI (1994), SZUPRYCZYŃSKA (1995), SALONI (2003). Właściwie mówi się nawet o połączeniu leksemu czasownikowego i przymiotnikowego, gdyż, zgodnie z propozycją SALONIEGO (1974), przysłówki odprzymiotnikowe uważane są za formy odpowiednich przymiotników, zneutralizowane pod względem przypadku, liczby i rodzaju.

REFERENCJE

- BAŃKO M. (2002): *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa: PWN.
- BAŃKOWSKI A. (2000): *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- EJO: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław: Ossolineum 1993.
- EJP: *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław: Ossolineum 1994.
- GÓRSKA M. (2002): *Właściwości walencyjne łacińskich przysłówków*, „Roczniki Humanistyczne” 50, z. 3, s. 83-92.
- GROCHOWSKI M. (1986a): *Polifunkcyjność jednostek a ich homonimia (z punktu widzenia współczesnej leksykografii)*, „Prace Filologiczne” 33, s. 35-42.
- GROCHOWSKI M. (1986b): *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław: Ossolineum.
- GROCHOWSKI M. (1997): *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków: Wyd. IJP PAN.
- GROCHOWSKI M. (2008): *Założenia ogólne opisu tzw. wyrażen funkcyjnych w Wielkim słowniku języka polskiego*, [w:] *Nowe studia leksykograficzne 2*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków: Wyd. LEXIS, s. 11-22.
- GRZEGORCZYKOWA R. (1975): *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław: Ossolineum.
- JODŁOWSKI S. (1971): *Studia nad częściami mowy*, Warszawa: PWN.
- KURYŁOWICZ J. (1964): *The inflectional categories of Indo-European*, Heidelberg: Winter.
- KÜHNER R., STEGMANN C. (1962): *Ausführliche Grammatik der lateinischen Sprache II. Satzlehre*, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- LDLS: *Latin Dictionary*, red. Ch. T. Lewis i Ch. Short, Oxford: Clarendon Press 1969.
- LYONS J. (1989): *Semantyka 2*, przeł. A. Weinsberg, Warszawa: PWN.
- LASKOWSKI R. (1984): *Podstawowe pojęcia morfologii*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa: PWN, cz. 1, s. 9-57.
- LASKOWSKI R. (1998): *Zagadnienia ogólne morfologii*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel, wyd. 2. zmienione, Warszawa: PWN, cz. 1, s. 27-86.
- MENGE H. (2000): *Lehrbuch der lateinischen Syntax und Semantik*. Völlig neu bearbeitet von T. Burkard und M. Schauer, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- MISZ H. (1967): *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- PINKSTER H. (1972): *On Latin Adverbs*, Amsterdam: North-Holland Publishing Company.
- SAFAREWICZ J. (1950): *Gramatyka historyczna języka łacińskiego*, cz. II: *Składnia*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- SALONI Z. (1974): *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski” 54, z. 1 s. 3-13; z. 2 s. 93-101.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M. (1985): *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- SALONI Z. (2003): *Jeszcze o zdaniach typu „Jasne jest, że...” (uzupełnienia artykułu hasłowego „być”)*, [w:] *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, Toruń: Wyd. UMK, s. 157-167.
- ŚLPK: *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-2, red. J. Korpanty, Warszawa: PWN 2003.
- ŚLPP: *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-5, red. M. Plezia, Warszawa: PWN 1959-1979.
- SINKO T. (1932): *Gramatyka łacińska*, Lwów-Warszawa: Książnica Atlas.
- SZUPRYCZYŃSKA M. (1995): *Jeszcze o tzw. „predykatywach przysłówkowych”*, „Polonica” 17, s. 173-187.

- WAJSZCZUK J. (2005): *O metatekscie*, Warszawa: Wyd. UW.
- WIŚNIEWSKI M. (1994): *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdanowych*, Toruń: Wyd. UMK.
- WRÓBEL H. (2001): *Gramatyka języka polskiego*, Kraków: Wyd. „Od Nowa”.
- ZARON Z. (2003): *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów polskich (kolejna propozycja)*, [w:] *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, Toruń: Wyd. UMK, s. 179-188.
- ZARON Z. (2005): *Wykładnikami lokalizacji – konstrukcje przysłówkowe czy przyimkowe?*, [w:] *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, red. M. Grochowski, Toruń: Wyd. UMK, s. 45-55.

THE LATIN PROPE – WHAT PART OF SPEECH IS IT?

S u m m a r y

This paper seeks to revise the description of grammatical properties of the Latin lexeme *prope*, which are basic to include it in respective classes of words (parts of speech). The change proposed here amounts to saying that beyond the entry *prope* there are two parts of speech, but they are not adverb and preposition, but adverb and particle. The particle is *prope* in the sense of *almost, nearly* – then it occurs in the positive degree, does not manifest rection, is part of syntactic relations with various arts of speech. In the remaining cases *prope*, most generally it means *near (someone/something)*, is a gradable adverb that govern an obligatory point of reference (in the form of accusative, dative or prepositional phrase *a [ab]* with ablative). This may, however, give in to a context ellipsis when the recipient has an opportunity to reliably reconstruct it.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: części mowy, klasy gramatyczne leksemów, leksemy nieodmienne, przysłówki, partykuły, przyimki.

Key words: parts of speech, grammatical classes of lexemes, indeclinable lexemes adverbs, particles, prepositions.